

Samobójcza gospodarka korporacyjnej globalizacji

7 listopada 2008

Chłopi Indyjscy, największe zgrupowanie małych rolników na świecie, stają dziś na skraju wymarcia.

Dwie trzecie Indii zarabia na życie z ziemi. Ziemia jest najbardziej hojnym pracodawcą w tym kraju miliarda ludzi, który uprawiał tę ziemię od ponad 5000 lat.

Wraz z rozdzieleniem rolnictwa od ziemi, gleby, biosfery i klimatu i z łączeniem go z globalnymi korporacjami i globalnymi rynkami oraz zastępowaniem hojności ziemi z chciwością korporacji, niszczona jest możliwość przetrwania małych rolników i małych farm. Samobójstwa wśród chłopów są najbardziej tragicznym i dramatycznym objawem kryzysu przetrwania, z jakim mierzą się Indyjscy chłopci.

Rok 1997 widział świt samobójstw rolniczych w Indiach. Nagły wzrost zadłużenia był głównym powodem odbierania sobie życia przez farmerów. Zadłużenie jest oznaką negatywnej gospodarki, upadającej gospodarki. Dwa czynniki służyły transformacji pozytywnej gospodarki rolnictwa w negatywną gospodarke dla chłopów – wzrastające koszty produkcji i spadające ceny dóbr rolniczych. Oba te czynniki mają swoje źródło w polityce liberalizacji handlu i korporacyjnej globalizacji.

W 1998, polityka dostosowań strukturalnych Banku Światowego zmusiły Indie do otwarcia swego rynku ziarna globalnym korporacjom, jak Cargill, Monsanto i Syngenta. Globalne korporacje wkrótce zmieniły gospodarkę surowcową nie do poznania. Ziarna oszczędzane przez farmerów zostały zastąpione przez ziarna korporacyjne, które potrzebują nawozów i pestycydów i nie mogą być oszczędzane.

Oszczędzanie ziaren jest uniemożliwiane przez patenty oraz

przez nadawanie ziarnom niepowtarzających się właściwości, przez co ubodzy chłopci muszą płacić za ziarna przy każdym zasiewie. Darmowy zasób dostępny na farmach stał się towarem, który rolnicy są zmuszani kupować co roku. To prowadzi do biedy i zadłużenia.

Wzrastające zobowiązania, które stają się nie do spłacenia popychają rolników do sprzedawania nerek lub nawet samobójstw. Ponad 25'000 chłopów w Indiach odebrało sobie życie od 1997 roku, gdy oszczędzanie ziarna uległo przemianie pod naciskiem globalizacyjnym i międzynarodowe korporacje zaczęły przejmować kontrolę nad rynkiem ziarna. Oszczędzanie ziarna daje rolnikom życie. Monopole ziarna odbierają im życie.

Zmiana oszczędzonego ziarna w korporacyjne monopole rynku ziarna stanowi również zmianę biologicznego zróżnicowania w monokultury. Dystrykt Warangal w Andhra Pradesh hodował niegdyś zróżnicowane rośliny strąkowe, wiechowate i oleiste. Monopol ziarna utworzył monokultury bawełny, prowadzące do zaniku milionów produktów ewolucji i rolniczej hodowli.

Monokultury i jednorodność podnoszą ryzyko nieurodzaju – zróżnicowane ziarna są w pośpiechu zastępowane przez niezaadaptowane i często nietestowane ziarna. Gdy Monsanto po raz pierwszy zastosowało w Indiach bawełnę z *Bacillus Thuringiensis* w 2002, rolnicy stracili 1 miliard rupii z powodu nieurodzaju. Zamiast obiecanych przez firmę 1500 kg/akr, zebrano jedynie 200 kg. Zamiast wzrostu przychodów o 10000 rupii/akr, rolnicy ponieśli straty wysokości 6400 rupii/akr.

W stanie Bihar, gdy zastąpiono oszczędzane ziarna kukurydzy hybrydowymi ziarnami Monsanto, cały zasiew był nieurodzajny, prowadząc do straty 4 miliardów rupii i zepchnięcia już i tak zdesperowanych rolników jeszcze głębiej w biedę. Biedni chłopci Południa nie są w stanie przeżyć w warunkach monopolu ziarna.

A kryzys samobójstw pokazuje, że przetrwanie małych rolników

jest niemożliwe do pogodzenia z monopolami ziarna globalnych korporacji.

Drugim problemem, z jakim muszą się zmierzyć Indyjscy rolnicy jest dramatyczny spadek cen dóbr rolnych za sprawą polityki wolnego handlu WTO. Zasady narzucane przez WTO w rolnictwie to w gruncie rzeczy zasady dumpingu. Pozwalają one na wzrost dopłat rolniczych, jednocześnie nie pozwalając krajom na ochronę swoich rolników przed dumpowaniem sztucznie tanich produktów.

Wysokie dopłaty w wysokości 400 miliardów dolarów połączone z wymuszonym usunięciem barier importu to gotowy przepis na rolnicze samobójstwa. Ceny pszenicy na rynku światowym spadły z poziomu 216 dol./tonę w 1995 do 133 dol./tonę w 2001, bawełny – z 98,2 dol./tonę do 49,1 dol./tonę, soi – z 273 dol./tonę do 178 dol./tonę. Dwukrotny spadek cen nie jest rezultatem zwiększonej produktywności lecz wzrostu dopłat i monopolizacji rynku przez garstkę korporacji agrobiznesowych.

Tak więc rząd USA dopłaca 193 dol./tonę uprawiającym soję, co sztucznie zaniża cenę soi. Z powodu usunięcia ograniczeń ilościowych i obniżenia ceł, tania soja zniszczyła źródło utrzymania uprawiającym orzechy kokosowe, musztardę, produkującym sezam, orzechy ziemne i soję.

Podobnie co roku 25000 producentów bawełny w USA otrzymuje dopłaty w wysokości 4 miliardów dolarów. To sztucznie obniżyło ceny bawełny, pozwalając Stanom Zjednoczonym na przejęcie kontroli nad światowymi rynkami, do których dotąd miały dostęp biedne kraje afrykańskie, jak Burkina Faso, Benin i Mali. Dopłaty 230 dolarów na akr w USA to oznaczają ludobójstwo w Afryce. Hodowcy bawełny w Afryce tracą 250 milionów dolarów każdego roku. To właśnie z tego powodu małe państwa Afrykańskie zerwały negocjacje w Cancun, prowadząc do załamania się Szczytu Ministerialnego WTO.

Ustawione ceny dóbr rolniczych na rynku światowym kradną

dochody biednym chłopom południa. Badania przeprowadzone przez Research Foundation for Science, Technology and Ecology pokazują, że z powodu spadku cen, chłopci Indyjscy tracą rocznie 26 miliardów dolarów, lub inaczej 1,2 biliona rupii. To ciężar, którego ich bieda nie pozwala im nieść. Stąd epidemia samobójstw.

Indie były jednym z krajów, które zakwestionowały niesprawiedliwe zasady WTO i razem z Brazylią i Chinami stały na czele sojuszu G-22. Indie wraz z innymi południowymi krajami podjęły problem ochrony źródeł utrzymania małych rolników przed niesprawiedliwością wolnego handlu bazującego na wysokich dopłatach i dumpingowi. Wewnętrznie jednak, agencje rządowe w Indiach zaprzeczają istnieniu jakiegokolwiek związku między wolnym handlem a przetrwaniem rolników.

Przykładem tej krótkowzroczności jest raport władz Karnataki „Samobójstwa rolnicze w Karnatace – analiza naukowa.” Raport, choć mieni się „naukowym,” czyni nienaukowe, redukcjonistyczne założenia, że samobójstwa mają podłoże tylko i wyłącznie psychologiczne, nie ekonomiczne i znajduje główną ich przyczynę w alkoholizmie. Zamiast proponować zmiany w polityce rolniczej, raport zaleca więc, by zwiększać ich pewność siebie (swabhimān) i samowystarczalność (swavalambam).

Co więcej, o ironio, raportu zaleca w sprawie samowystarczalności zmiany w Ustawie o Reformie Rolnej Karnataki, dopuszczające większe posiadłości i dzierżawę ziemską. To są kroki prowadzące do dalszego wyniszczania małych rolników, których dotąd chroniły „sufity” ziemskie (górne limity własności ziemi) oraz regulacje pozwalające jedynie chłopom i rolnikom na posiadanie ziemi rolnej (jako część polityki „ziemi dla rolnika” rządu Devraja Ursy).

Choć „komisja ekspertów” zidentyfikowała alkoholizm jako przyczynę samobójstw, dane w jej „naukowym” raporcie nie są spójne i nie odzwierciedlają wyników sondażu. Na stronie 10 raportu napisane jest, że 68% ofiar samobójstw było

alkoholikami. Pięć wierszy dalej widnieje informacja, że 17% „spożywało alkohol w nadmiernych ilościach”.

Raport stwierdza również, że większość ofiar samobójstw należała do małych i bardzo małych rolników i że większość była także ciężko zadłużona. Zadłużenie nie jest jednak uznane za czynnik prowadzący do samobójstw. Na stronie 32 raport podaje, że wśród 105 badanych przypadków spośród 3544 samobójstw, które miały miejsce w pięciu dystryktach w latach 2000-2001, 93 było zadłużonych, 54% pożyczało od prywatnych źródeł i pożyczkodawców.

Ponad 90% ofiar samobójstw było zadłużonych. Jednak tabela na stronie 63 w tajemniczy sposób obniża zadłużenie jako przyczynę samobójstw do 2,6% i w równie tajemniczy sposób wyłania „złe nawyki” jako główną przyczynę.

Rząd z zapałem próbuje odciąć samobójstwa od procesów ekonomicznych powiązanych z globalizacją, jak wzrost zadłużenia i częstotliwości klęsk nieurodzaju z powodu większej wrażliwości ekologicznej spowodowanej zmianami klimatu i suszami oraz zwiększone ryzyko ekonomiczne z powodu wdrażania nietestowanych ziaren.

To widać wyraźnie w zaleceniu nr 4.3.24.3 „Rząd powinien zaskarżać do sądu osoby odpowiedzialne za dezinformowanie społeczeństwa i rządu przez rozpowszechnianie fałszywych informacji na temat samobójstw rolniczych powodowanych przez klęski nieurodzaju i zadłużenie” (strona 113 raportu komisji ekspertów).

Nie można jednak rozdzielić samobójstw od zadłużenia i problemów ekonomicznych, z jakimi mierzą się mali rolnicy. Zadłużenie nie jest niczym nowym. Rolnicy zawsze organizowali się w obronie wolności od długów.

W dziewiętnastym wieku tak zwane “Zamieszki Dekkańskie” były protestami farmerów przeciw pułapce zadłużenia, w jaką ich wepchnięto, by dostarczali tanią bawełnę fabrykom tekstyliów w

Wielkiej Brytanii. W latach osiemdziesiątych łączyli się w organizacje farmerskie, by walczyć przeciwko publicznemu zadłużeniu związanemu z Zieloną Rewolucją.

Z powodu globalizacji rolnik indyjski traci jednak swą społeczną, kulturową i ekonomiczną tożsamość producenta. Rolnik jest teraz „konsumentem” kosztownych ziaren i chemikaliów sprzedawanych przez potężne globalne korporacje za lokalnym pośrednictwem ogromnych posiadaczy ziemskich i pożyczkodawców.

To połączenie prowadzi do korporacyjnego feudalizmu, najbardziej nieludzkiego, brutalnego i wyzyskującego połączenia globalnego kapitalizmu korporacyjnego z lokalnym feudalizmem, w obliczu którego rolnik jako samotna ofiara czuje się bezbronny. Biurokratyczne i technokratyczne systemy państwa przychodzą z pomocą dominującym interesom ekonomicznym zrzucając całą winę na ofiarę.

Trzeba powstrzymać tę wojnę przeciw małym rolnikom. Trzeba napisać na nowo zasady handlu dobrami rolnymi. Trzeba zmienić nasz paradygmat produkcji żywności. Żywienie ludzkości nie powinno opierać się na wyginięciu rolników i wyginięciu gatunków. Inne rolnictwo jest możliwe i jest potrzebne – rolnictwo, które chroni źródła utrzymania rolników, które chroni ziemię i jej bioróżnicowanie i które chroni zdrowie publiczne.

Autor: Vandana Shiva

Tłumaczenie: Jędrzej Kuskowski

Tytuł oryginału: „The Suicide Economy Of Corporate Globalisation”

Źródło oryginalne: www.zmag.org

Źródło polskie: [Centrum Informacji Anarchistycznej](#)